

W Mołdawii konfrontacyjnie

3 kwietnia 2014

Liberalna Partia Mołdawii chce opuszczenia przez tę republikę struktur Wspólnoty Niepodległych Państw. To kolejna próba zaognienia sytuacji wewnętrznej kraju oraz zaostrzenia stosunków z Rosją i innymi państwami Unii Celnej.

Prorumuńskie i probrukselskie władze w Kiszyniowe chcą ewidentnie doprowadzić do eskalacji konfliktu, którego głównym punktem zapalnym jest status Naddniestrza i Autonomii Gagauskiej oraz wizja przyłączenia Mołdawii do Unii Europejskiej. Opuszczenie WNP pod pretekstem solidaryzowania się z polityką obecnych władz w Kijowie oraz protestu wobec przyłączenia się Krymu do Rosji – miałoby symbolicznie zerwać Mołdawię z innymi republikami postradzieckimi.

Sęk w tym, że postawa taka spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem znacznej części obywateli Mołdawii. Współrządzający liberałowie prą jednak do konfrontacji, licząc widocznie na poparcie Bukaresztu, Brukseli i Kijowa, a ignorując groźbę całkowitego rozpadu państwa. Jest to więc taktyka analogiczna wobec działań banderowców na Ukrainie, zainteresowanych wykrojeniem sobie własnego państewka, nie zaś pacyfikacją nastrojów i ocaleniem jedności kraju. Podobnie wydają się działać mołdawscy liberałowie, liczący, że wraz choćby z resztką Mołdawii znajdą się ostatecznie w Unii Europejskiej.

Już wcześniej liberałowie podjęli akcję sprzeciwu wobec podnoszenia na budynkach administracyjnych przez niektóre władze lokalne flag z historycznym herbem Księstwa Mołdawii, a nie mołdawsko-rumuńskim „tricolorem”. Liberalni deputowani zażądali od Prokuratury Generalnej działań przeciw „podważaniu bezpieczeństwa i suwerenności republiki”. Tymczasem komuniści i regionaliści argumentują, że to właśnie oni chcą ocalić Mołdawię zagrożoną przez imperializm rumuński. Opozycja zdecydowanie domaga się przedterminowych wyborów i referendum

w sprawie zmiany ustroju republiki na federacyjny oraz ogólnonarodowej dyskusji w sprawie kierunków polityki zagranicznej państwa.

Mimo czasowych wahaní koniunktury – począwszy od 2009 r. sytuacja ekonomiczna Mołdawii systematycznie się pogarsza. Szczególnie fatalny był rok 2012, kiedy załamała się zwłaszcza produkcja rolna, stanowiąca podstawę gospodarki kraju. Na minusie jest też PKB kraju, a pogorszenie stosunków z Rosją, stanowiącą głównego odbiorcę np. znakomitych win i diwin z Mołdawii zaszkodziło też poważnie eksportowi. Do obszaru handlowego Federacji są natomiast wpuszczane produkty pochodzące z Autonomii Gaguauskiej, której mieszkańcy w niedawnym referendum opowiedzieli się za przystąpieniem kraju do Unii Celnej Białorusi, Rosji i Kazachstanu.

Autor: karo

Źródło: Geopolityka.org